

Sygn. akt I ACa 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Joanna Głogowska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Szpitala (...) w S.

przeciwko D. Ś. i M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 314/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej M. R. na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 8/16

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie 163066,72zł z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2014 r. z tym uzasadnieniem, że dopuściły się one czynu niedozwolonego i wyrządziły mu szkodę w dochodzonej pozwem wysokości, wskutek ich działań został bowiem obciążony przez Narodowy Fundusz Zdrowia karą umowną.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa i o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu.

D. Ś. zaprzeczyła, by działanie jej nakierowane było na wyrządzenie szkody i zarzuciła brak związku przyczynowego między jej działaniem a szkodą, jakiej doznał powód. Podważyła także zasadność obciążenia powoda karą umowną i kwestionowała zasadność żądania zasądzenia odsetek, jakimi powód został obciążony, gdyż nie stanowiło to normalnego następstwa jej działania.

M. R. zarzuciła, że powód nie poniósł szkody, ta bowiem powstała jedynie w majątku Narodowego Funduszu Zdrowia, i że nie współdziałała z D. Ś. w celu uzyskania refundacji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód jest związany ze (...) Oddziałem (...) NFZ umowami nr (...) z 23 grudnia 2004 r. i nr(...)z 14 maja 2008 r. Odpowiednio (...) i (...) tych umów stanowią, że w przypadku wystawienia recept osobom nieuprawnionym lub w sposób nieuzasadniony Fundusz może nałożyć na powoda karę umowną, stanowiącą równowartość dokonanej na podstawie recept nienależnej refundacji cen leków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia dokonania refundacji. (...)obu umów stanowi natomiast, że świadczenia w poszczególnych zakresach udzielane są przez osoby wymienione w stanowiącym załącznik do umowy wykazie osób udzielających świadczeń.

W latach 2009-2011 D. Ś., zatrudniona przez powoda na podstawie umowy cywilnoprawnej w ramach szkolenia specjalizacyjnego, wykonywała świadczenia lekarskie. W ramach tego szkolenia była uprawniona do wystawiania recept. W okresie tym wydawała M. R. nieprawidłowe recepty, zawierały one bowiem braki w rubrykach przeznaczonych na nazwy leków, a niektóre z nich nie zawierały podpisu; na wszystkich widniała pieczęć powodowego Szpitala.

M. R. recepty uzupełniała o brakujące dane i realizowała jej w prowadzonej przez siebie sieci aptek, po czym składała je w (...) Oddziale NFZ, który na ich podstawie wypłacił jej refundację za wypisane leki.

Od 26 stycznia do 30 marca 2012 r. NFZ przeprowadził w powodowym Szpitalu kontrolę, przedmiotem której było sprawdzenie poprawności ordynowania przez D. Ś. od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2011 r. refundowanych leków i wyrobów medycznych. W wyniku kontroli NFZ na podstawie (...) ust. (...) umowy z dnia 14 maja 2008 r. nałożył na powoda karę umowną w wysokości 163066,72 zł. Należność ta została potrącona z wierzytelności szpitala przysługującej mu wobec NFZ.

Sąd Rejonowy K. wK., w sprawie prowadzonej pod sygnaturą VIII K 645/13, skazał M. R. za występki polegający na poświadczeniu przez nią nieprawdy na receptach lekarskich oraz doprowadzania w latach 2009-2011 do niekorzystnego rozporządzenia mieniem NFZ na łączną kwotę 132887,09 zł.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Na pozwaną D. Ś., jako na osobę uprawnioną do wydawania recept, przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie recept lekarskich z dnia 17 maja 2007 r. (Dz.U. Nr 97, poz. 646), nakładały obowiązki co do zakresu tego dokumentu. Zgodnie z jego §2 ust.1 wystawienie recepty polega na czytelnym oraz trwałym naniesieniu na awersie recepty treści obejmującej dane określone w rozporządzeniu oraz złożeniu własnoręcznego podpisu przez osobę wystawiającą receptę. Dane niezbędne do wystawienia recepty, jeżeli co najmniej jeden z przepisanych leków lub wyrobów medycznych ma być wydany za opłatą ryczałtową, za częściową odpłatnością lub bezpłatnie, zostały wymienione w §3 rozporządzenia. Są to, między innymi, dane dotyczące podmiotu, z którym Narodowy Fundusz

Zdrowia zawarł umowę upoważniającą do wystawiania recept na refundowane leki i wyroby medyczne, dane dotyczące pacjenta, identyfikator płatnika, dane dotyczące przepisanych leków lub wyrobów medycznych, datę wystawienia recepty, datę realizacji recepty oraz dane dotyczące osoby wystawiającej receptę, w tym co najmniej imię i nazwisko oraz numer prawa wykonywania zawodu lekarza. Wystawiane przez D. Ś. recepty były wadliwe z uwagi na brak danych z §3 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia lub niespełnianie wymogu z jego §2 ust. 1. Niezgodne z prawem było również przekazanie blankietów osobie nieuprawnionej, a bez znaczenia pozostaje, czy D. Ś. obejmowała swoją świadomością to, do czego zostaną one wykorzystane. Bez znaczenia dla odpowiedzialności powoda za jej czyny pozostaje niepracownicza podstawa jej zatrudnienia.

Wina pozwanej M. R. przesądzona została prawomocnym wyrokiem skazującym ją za popełnienie przestępstwa na szkodę (...) Oddziału (...) NFZ w K..

Wystawienie sprzecznych z prawem recept i wykorzystanie ich przez pozwaną M. R. w celu wyłudzenia refundacji pozostaje w związku przyczynowym z odpowiedzialnością powoda wobec NFZ z tytułu kar umownych.

Przesłanką odpowiedzialności deliktowej jest wystąpienie szkody w majątku strony, która dochodzi roszczeń odszkodowawczych. Pozwane podnosiła, że uszczerbek powstał jedynie w majątku NFZ, a tym samym powód nie miał legitymacji procesowej. Jak jednak ustalono, uszczerbek w majątku powodowego Szpitala powstał w wyniku nałożenia na niego przez NFZ kar umownych w związku ze sprzeczną z umową działalnością pozwanej D. Ś..

Obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. W sprawie niniejszej skutki wywołane działaniem pozwanych, najpierw w majątku NFZ, a następnie w majątku powoda, stanowią normalne następstwa tego typu działań. Normalnym następstwem wyłudzenia refundacji od NFZ jest wszak wystąpienie szkody w jego majątku, a w związku z tym, że doszło do tego w wyniku posługiwania się receptami sygnowanymi pieczęcią powoda, za następstwo typowe należy również uznać obciążenie go karą umowną. Należy zaznaczyć, że normalny związek przyczynowy może mieć także charakter pośredni.

Strony pozostawały w sporze co do wysokości roszczenia, w którego skład, oprócz kwoty stanowiącej równowartość refundowanych leków, wchodziły naliczone przez NFZ od dnia dokonania refundacji ustawowe odsetki. Według art. 361§2 k.c. regułą jest pełne odszkodowanie. Szkada obejmuje i straty, które poszkodowany poniósł, i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przez stratę należy rozumieć różnicę wynikająca z porównania stanu majątkowego poszkodowanego przed i po zaistnieniu zdarzenia. Kwestionowane przez pozwane odsetki pozostawały w ścisłym związku z naliczoną powodowi karą. Ich powstanie nie zależało od powoda, nie mógł on bowiem zapobiec w żaden sposób ich naliczeniu od dnia refundacji, gdyż w ogóle nie wiedział, że taka sprzeczna z prawem refundacja została pobrana, a świadczenie na rzecz NFZ zostało potrącone z wierzytelności powoda wobec NFZ zaraz po wystawieniu noty księgowej. Ich powstanie było skutkiem działania pozwanych i razem z naliczoną karą spowodowało szkodę w majątku powoda.

Rozważenia wymagała rozbieżność między wysokością wskazywanej przez powoda szkody, a kwotą określoną w wyroku skazującym pozwaną M. R.. Wynikający z art. 11 k.p.c. zakres związania tym wyrokiem dotyczy faktu popełnienia przestępstwa, a więc okoliczności takich jak osoba jego sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany. Wszelkie inne ustalenia, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej, nawet, jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Orzekający w sprawie cywilnej sąd może zatem czynić własne ustalenia co do okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają z nim w związku, a ustalenia te mogą różnić się od poczynionych w postępowaniu karnym. Kwota wskazana w skazującym wyroku karnym nie była więc w sprawie niniejszej wiążąca, a z protokołu wystąpienia pokontrolnego, z noty księgowej i z oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wynika, że szkoda wyniosła 163066,72 zł; taką też kwotę należało od pozwanych na rzecz powódki solidarnie (art. 441§1 k.c.) zasądzić, wraz z należnymi na podstawie art. 481 k.c. odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. i §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Opisany wyżej wyrok skutecznie zaskarżyła jedynie pozwana M. R., w stosunku do pozwanej D. Ś. zatem wyrok ów się uprawomocnił. Skarżąca w apelacji swej zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że zarzucany jej (w istocie – przypisany) czyn pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z doznaną przez powoda szkodą. W oparciu o ten zarzut wniosła o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania w obu instancjach.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od apelującej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca, choć formalnie podnosi zarzut wadliwości ustaleń, w istocie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie kwestionuje, jedynie w uzasadnieniu swej apelacji sygnalizuje, że dochodzona przez powoda kwota nie znajduje potwierdzenia w wyroku skazującym ją za poświadczenie na receptach lekarskich nieprawdy i za doprowadzanie NFZ do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Literalnie wadliwości ustaleń upatruje ona w nieuzasadnionym jakoby przyjęciu, że czyn jej pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z powstałą w mieniu powoda szkodą. Tak skonstruowany zarzut nie jest skierowany przeciwko ustaleniom faktycznym, a przeciwko zastosowaniu prawa materialnego, konkretnie zaś normy art. 361§1 k.c., poprawność zastosowania której Sąd Apelacyjny i tak musi brać pod uwagę z urzędu.

Co się z kolei tyczy wysokości dochodzonej w sprawie niniejszej kwoty, to jedynym argumentem, jaki w tym zakresie skarżąca podnosi, jest to, że wyższa jest ona od sumy określonej w wyroku skazującym ją za poświadczenie nieprawdy i za doprowadzenie NFZ do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Taki argument i oparty na nim zarzut jest chybiony.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że określenie w wydanym w postępowaniu karnym wyroku skazującym za przestępstwo rozmiaru uszczerbku w mieniu podmiotu poszkodowanego przestępstwem nie jest dla orzekającego w sprawie cywilnej sądu, co do zasady, wiążąca, sąd ten bowiem ustalenia wysokości szkody dokonuje we własnym zakresie, na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy wysokość wyrządzonej w majątku NFZ szkody ustalił na podstawie protokołu kontroli, jaka przeprowadzona została w powodowym szpitalu w dniach 26-30 stycznia 2012 r. Z protokołu tego wynika, że wysokość nieuzasadnionej refundacji leków, wydanych w należących do skarżącej aptekach na podstawie wadliwie wystawionych przez pozwaną D. Ś. recept, wyniosła łącznie 135313,34 zł. Ta sama kwota szczegółowo opisana została w specyfikacji skutków finansowych kontroli (k. 39-48), przy czym specyfikacja zawiera także wyliczenie należnych Funduszowi od powoda odsetek, wynoszących na dzień jej sporządzenia 27753,37 zł; w sumie daje to 163066,71 zł (wynosząca jeden grosz różnica między tą sumą a wynikającą z obciążającej powodowy Szpital notą księgową z dnia 10 maja 2012 r. kwotą 163067,72 zł jest pomijalna). Skoro kwota ta (w drodze potrącenia z wierzytelnością za udzielane świadczenia medyczne) została przez powoda jego wierzycielowi (i – z tytułu czynu niedozwolonego – wierzycielowi pozwanej M. R.) przekazana, poniósł on uszczerbek majątkowy w wysokości kwocie tej odpowiadającej. Jeśli pozwana twierdzi, że uszczerbek ten był mniejszy, winna przedstawić na tę okoliczność stosowny przeciwdowód, który wykazałby wadliwość lub bezpodstawność wyliczenia przez NFZ rozmiaru przejętej przez nią bezprawnie refundacji, tego tymczasem nie tylko nie uczyniła, ale nawet nie podjęła w tym kierunku żadnych starań. Nie ulega przy tym wątpliwości, że szkoda powoda obejmuje nie tylko samą kwotę refundacji, ale i naliczone

od niej odsetki, które miały wprowadzić charakter umowny, ale których stopa została w umowie określona na poziomie ustawowym.

Skoro wysokość poniesionego przez powoda uszczerbku majątkowego ustalona została prawidłowo, a pozostałe okoliczności faktyczne sprawy, prawidłowo ustalone, jawią się jako niesporne, pozostało ocenić, czy (a jeśli tak – to na jakiej podstawie prawnej) przysługuje mu roszczenie względem pozwanej M. R., w szczególności między poniesioną przez niego szkodą a jej działaniem zachodzi związek przyczynowy, o jakim mowa w art. 361§1 k.c.

Podzielić należy w tym zakresie w pełni wywody Sądu Okręgowego na tle adekwatności związku przyczynowego, w tym zwłaszcza ten jego wywód, w którym wskazuje on, że uznaniu takiego charakteru związku przyczynowego nie stoi na przeszkodzie brak bezpośredniości skutku. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się wszak powszechnie, że określona w art. 361§1 k.c. normalność następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, nie musi wynikać ani z konieczności przyczyny, ani z bezpośredniości skutki; za w pełni wystarczające uznaje się właśnie ową „normalność”, rozumianą w ten sposób, że następstwo odpowiada zdarzeniu, które je wywołało, a więc nie jest w stosunku do tego zdarzenia niczym niezwykłym. W okolicznościach sprawy niniejszej nie budzi wątpliwości, że pozwana M. R. swoim działaniem bezpośrednio wywołała szkodę w mieniu NFZ, któremu w związku z tym służyło względem niej roszczenie o naprawienie szkody i o zapłatę od dłuższej sumy stosownych odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Istnienie poszkodowanego bezpośrednio nie stoi jednak samo przez się na przeszkodzie pojawieniu się w charakterze poszkodowanego innego jeszcze podmiotu, uszczerbek w mieniu którego jest pośrednią konsekwencją powstania szkody w mieniu tego pierwszego, jeśli na podstawie jakiegoś stosunku obligacyjnego uzyskał on od tego innego podmiotu naprawienie tej szkody. Taka właśnie sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej, powód bowiem na podstawie łączących go z NFZ umów zobowiązany był do zapłaty mu w formie kary umownej równowartości wyłudzonej odeń przez M. R. refundacji leków.

Jeśli jednak nawet by przyjąć, że między deliktem pozwanej M. R. a szkodą powoda związek nie zachodzi, to roszczenie powoda przeciwko niej znajdowałoby podstawę w przepisach o roszczeniach regresowych, w zależności od przyjętej koncepcji, w normie art. 441§3 k.c. lub w normie art. 518§1 pkt 1 k.c.

Art. 441§3 k.c. stanowi, że ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy. Wątpliwości co do zastosowania tej normy mogą jednak nasunąć się na tle wykładni systemowej: z umiejscowienia jej w regulującym problematykę odpowiedzialności deliktowej tytule VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego i z brzmienia art. 441§1 i §2, sugerującego jej związek wyłącznie z solidarną współodpowiedzialnością za wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym. Nie wydaje się jednak, by wykładnia systemowa miała mieć w tym przypadku znaczenie decydujące i by kontraktowy charakter odpowiedzialności powoda względem poszkodowanego NFZ zastosowanie art. 441§3 k.c. wykluczała. Doktrynie i orzecznictwu znana jest wszak konstrukcja odpowiedzialności in solidum (zwanej solidarnością nieprawidłową), która ma wszystkie istotne cechy odpowiedzialności solidarnej, a na przeszkodzie takiemu jej określeniu stoi jedynie norma art. 369 k.c. Klasycznym wręcz przykładem zastosowania takiej konstrukcji jest jednoczesna odpowiedzialność za tę samą szkodę różnych podmiotów: jednego na podstawie deliktowej, drugiego zaś na podstawie kontraktowej, a więc sytuacja, jaka zaistniała w związku z pobraniem przez M. R. od NFZ nienależnej refundacji. W tym kontekście nie ma racjonalnego uzasadnienia, by nie przyznać podmiotowi, który mimo braku swej winy szkodę naprawił, płynącego z art. 441§3 k.c. roszczenia regresowego przeciwko odpowiadającemu na zasadzie winy sprawcy deliktu.

W końcu wszelkie wątpliwości rozstrzyga ogólna norma art. 518§1 pkt 1 k.c. Stanowi ona, że osoba trzecia, która splaca wierzyciela, nabywa splaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi. W okolicznościach sprawy niniejszej ową osobą trzecią był powód, który za dług pozwanej M. R. odpowiedzialny był osobiście w ramach łączącego go z NFZ stosunku obligacyjnego i który naprawił szkodę, do naprawienia którego w pierwszym rzędzie była ona na podstawie art. 415 k.c. zobowiązana.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 98§1 i §3 k.p.c., przy zastosowaniu §12 ust. 1 pkt 2 w związku z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. Nie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że w postępowaniu apelacyjnym powód reprezentowany był przez innego niż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pełnomocnika, okoliczność ta jednak znaczenie mieć mogła tylko dla rozliczeń między nim a jego mocodawcą, nie może natomiast – z uwagi na treść art. 98§1 k.p.c. – obciążać strony przeciwnej, która zobowiązana jest do zwrotu tych jedynie kosztów, które do celowego dochodzenia praw i celowej obrony są niezbędne.

SSo Joanna Głogowska SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska